

Sizalowe stajenki

Data publikacji: 8.12.2006 0:00

□

W grudniu w skoczowskim Warsztacie Sztuk przy ul. Słonecznej można obejrzyć prawie 30 bożonarodzeniowych szopek. - *Cacka zostały wykonane przy pomocy sizalowego sznurka. A wszystko zaczęło się bardzo niewinnie, od niedokończonych espadryli* - żartowała **Julia Broda**, kierowniczka warsztatu i zarazem gospodyni sobotniego otwarcia wystawy. **Jan Drechsler**, twórca prezentowanych szopek, mieszka w Zbrostawicach koło Tarnowskich Gór. Z zawodu jest lekarzem weterynarii, a z zamiłowania autorem licznych opowiadań o tematyce regionalnej. Na co dzień współpracuje z muzeum tarnogórskim, a od 8 lat, gdy zbliża się czas adwentu, z sizalowego sznurka wyczarowuje fikuśne stajenki. Jego szopki wyglądają zupełnie inaczej niż krakowskie, każda z nich posiada swą historię, styl i charakter.

- *Szopka jest swoistym wektorem artystycznym, ale dla takich artystów jak ja. Tworząc bożonarodzeniowe stajenki można uderzać w klimaty bliskie sercu, a trochę dalsze od artyzmu. Mimo to szopki nie powinny podlegać krytyce* - mówił J. Drechsler.

[FOTORELACJA Z WERNISAŻU](#)